

KURJER LITIEWSKI

w WILNIE dnia 5. Grudnia V. S. ROKU 1808.

WILNO V. S. d. 30 listopada. W kościele Katedralnym tutejszym przez trzy dni, to jest 26, 27, 28 tego miesiąca odprawiono się żałobne nabożeństwo za zmarłego u wod Badeńskich pod Wiedniem w 53im roku życia, na dniu 26 września, Biskupa Wilńskiego JW. Jana Napomucena Kossakowskiego orderu S. Alexandra Newskiego Kawalera &c. Wybudowany w śród Kościoła kosztem Kapituły wspólnie z familią ozdobny katafal z napisami i portretem zmarłego, gorejącem światłem okryty, ciżba ludu wszelkiego stanu Kościół napełniająca, Uniwersytet i Gimnazjum z uczniami, znakomici Litewskich Gubernii Urzędnicy i obywatele, zbiór wielki duchowieństwa zakonnego i świeckiego, obrządek religijny z całą wspaniałością przez pięciu Biskupów sprawowany, kazania i mowy pogrzebowe, muzyka i dobrane spiewania, smutek powszechny wszystkich doymuiący wystawiały z rzadką okazałością wielkość straty w Pasterzu Dyecezyi, którego całe życie poświęcone dobru religii, społeczności i nauk, było prawie ciągłym pasmem cnot dobroczynnych i pożytecznych zasług. Słodycz charakteru utwierdzona staranem wychowaniem i gruntownem oświeceniem, połączona ze znajomością świata i z wyrozumiałością, robiła go człowiekiem w towarzystwie miłym i uprzejmym. Rozległość wiadomości, zwiedzeniem krajów zagranicznych, czytaniem i rozważaniem, nabyta, zbogacona szczegółniejszą nauką literatury polskiej, usposobiła go na przyjemnego i wybornego w języku naszym pisarza, na świetnego członka towarzystwa Królewsko Warszawskiego przyjaciół nauk, na przyjaciela uczonych i na dobroczynnego opiekuna uczących się. Tkliwy na nędzę i cierpienie ludzi, był oycem i prawdziwym dobroczyńcą sierot i ubóstwa, którym nie tylko trudy i prace, ale nawet wielką część pozostałych od przystoynego życia dochodów poświęcał. Dowodem tego są długie i gorliwe jego prace w Kommissyi szpitalney, łożone wydatki na założenie się mającą szkołę głuchoniemych i na usposobienie do niej nauczyciela, zafundowanie towarzystwa dobroczynności w Wilnie, wreszcie zapisy testamentowe. Kochając swoją familią, przeprosił ją w testamencie, że interes nędzy ludzkiej i ubóstwa przemógł w jego sercu, rozrządzaiąc i zapisując ledwo nie cały pozostały majątek na dobroczynne i pobożne fundusze. Za jego staraniem dokończona została okazała budowla i wewnętrzne ozdobienie Katedry Wileńskiej. Poprawa Seminarjow, wydoskonalenie edukacji duchowieństwa, zajmowały całą jego staranność. Sam będąc wzorem przykładnego życia; usiłował przelać w podległych sobie Dyecezyi Kapłanów głębokie czucie rozległych obowiązków, zasadzając chwałę re-

ligii i duchownego powołania na zaszczerpieniu ścisłej i czystej moralności, na rozszerzeniu cnot Chrześcijańskich z bogoboynością. Tak budującemi sprawami życia uczył prawdziwie i godnie świętość powołania kapłańskiego, i dostojność Biskupiego urzędu, stawszy się pociechą strapioney ludzkości, zaszczytem duchowieństwa, przyjacielem nauk, chlubą familii i swych ziomkow. Rozrzewniający wszystkich smutek, który tej żałobney uroczystości towarzyszył, był to wymówny hołd oddany jego dobroczynnym cnotom i najpiękniejszym przymiotom duszy. Reszta później.

S. PETERSBURG V. S. d. 24 Listopada. Dalsze czynności wojsk Rossyiskich w Finlandyi, Korpus GL. Grafla Kamińskiego, nie tracąc z oczu nieprzyjaciela, ciągle naprzód postępował. D. 24 p. m. GM. Demidow ze swoim oddziałem zbliżywszy o 4 wiorst do przedniej straży, stanął w prawey stronie nad brodem rzeki którego nieprzyjaciel bronił. Dwa działa strzeleckie do G. Demidowa przybyłe o 3 godzinie bić zaczęły na Szwedów, którzy upornie z miejsc zakrytych odstrzeliwali się czas długi; lecz odstąpić od brzegu rzeki musieli niemogąc wytrzymać ognia, którym kierował Porucznik Tiszynin. Strzelce nasi wbrod przeszli ścigając po wszystkich stronach nieprzyjaciela, tem czasem w tyle ich most rzucono. Wysłany oddział znalazł o cztery wiorsty brod przewyższającą liczbą nieprzyjaciół broniony za usypanemi szanćami. Batalion pułku Pietrowskiego z dwoma letkimi działami pod komendą Porucznika Tiszynina w tę stronę przez GM. Demidowa wysłany, walcząc całą godzinę wielką zadał klęskę nieprzyjacielowi, który opuściwszy okopy musiał odstąpić od brzegu. Tymczasem GM. Demidow wzmocniony batalionem Wilmanstradzkiego półku i dwoma działami kazał 23 strzeleckiemu przeprowadzić się za rzekę i rozsypać się iak najszybszerniej. Półkownik Frołow wykonał rozkaz przeprowadzając się środkiem dwóch umocowanych stanowisk Szwedzkich, zerwał zatem linią nieprzyjaciół i zmusił ich do opuszczenia nocą baterjow i fortyfikacyow tam założonych. Posłane w poгон oddziały znalazły Szwedów już za szeroką rzeką Kalaioki. Reszta później.

Dnia 17 przypuszczeni byli na audyencyą do J. J. Mosci w Kabinecie o godzinie 4 Deputaci wybrani w nowo nabytym Finlandzkim kraiu od tamecznych gromad. Pierwszy między Deputowanemi Maior Mannerheim miał do J. J. Mosci rzecz oddając losy swoich współobywatelów wspaniałości Zwycięzcy w pewney nadziei na dobroci Alexandra I. Z radością, mówił on, doświadczając współrodacy miłosierney troskliwości od nowego i wielkiego Monarchy o szczędliwość Finlandzkich mie-

szańców. Zakończył mowę wynurzeniem wdzięczności za zachowany przez woyska J. J. Mosci dobry porządek ile było można w czasie wojennych okoliczności, kiedy Finlandyą przechodziło. J. J. Mosć sam raczył odpowiedzieć Deputowanym, że z ukontentowaniem przyjmuje ich wierno-podaną życzliwość, i że nieprzestanie myśleć o losie mieszkańców Finlandyi, obiecując świątobliwie zachować wszystkie im nadane prawa i swobody zgodnie z pierwszymi ich ustawami. Deputowani byli przywiezieni i odwiezieni dwornymi ekwipazami.

WIEDEN d. 20 listopada. Cesarzowa do zdrowia powraca: gorączka wielka już opuściła. Artykuły na teraźniejszym Seymie Węgierskim uchwalone, powszechną zaletę na prowincyi znalazły: produkta ztąd krajowe otaniły a obywatele w Oedenburgu radośnemi okrzykami niebo napełnili: wielki zapach wszystkich obywatelów zajmuje. Mechanik Degen raz drugi dał wielki dowód wynalezionego kierunku w Balonie; wzbil się pionowie, potem unosił się horyzontalnie, później w różne strony szybował po powietrzu; widzowie zupełnie znaleźli nasładowanie orła; spuścił się nareszcie na miejsce napełnione drzewem, poiazdami i spektatorami nikomu ani sobie nie zaszkoziwszy. Monarchowie znajdują się w Ołomuńcu; poseł nasz Metternich z Paryża z całą familią tu przyjechał lecz rozumieją że nazad powróci.

Gazeta Prezburska pod artykułem z Wiednia o Hiszpanii zawiera wiele wiadomości, podług których miała zayść przed dniem 24 października pięciodniowa na równinie Ronceval bitwa między Hiszpanami a Francuzami, z wielką dla pierwszych korzyścią: mieli zatem oni opanować całe Piryneyjskie gury, a Francuzi zreyterować się w okolice miasta Toulouse, gdzie do nowej sposobili się walki. Skrzydło prawe Hiszpańskiego woyska pod dowództwem GG. Palafox, La Pene, Navara, Munios, miało się rozciągać aż do Roussillon, naprzód postąpić, i obledz miasto Perpignan. Miasto Vittoria, gdzie znajdowała się w ten czas główna kwatera G. Castanhios, było ciągiem przez trzy nocy oświecone; o południu 36 dział zagrzmiało i zaspiewano uroczyste Te Deum za odniesione zwycięstwo. Woysko Hiszpańsko - Angielskie ma wynosić 246 t. ludzi oprócz armii odwodowej. Nie wiadomo jaki duch podyktował tę wiadomość o naniechaniu Francyi, upaść wszakże ona powinna przed urzędowemi raportami, które obok kładniemy.

PARYŻ d. 18 listopada. Monitor zawiera poniższy pierwszy Dziennik armii Hiszpańskiej pod dniem 9 z Vittoria. Położenie woyska Francuzkiego dnia 25 p. m. było następne. Główna kwatera w Vittoria. Marszałek Xiążę Cornegliano ze skrzydłem lewym rozciągając się koło brzegów Aragonii i Ebro miał główną kwaterę w Rafala. Marszałek Xiążę Elchingen miał główną kwaterę w Guardia. Marszałek Xiążę Jstria w Miranda stojąc osadzał Pancorbo. G. dywizyi Merlin osadzał wierzchołki gur pod Durango i wstrzymywał nieprzyjaciela, który zdawał się zamyslać uderzyć na góry Mondragon. Gdy Marszałek Xiążę Gdański nad-

ciągnął z dywizjami GG. Sebastiani i Leval, Król Józef cofnął dywizyą G. Merlin.

Gdy ośmielony nieprzyjaciel zajął Lerin Viana i wiele stanowisk na lewym brzegu rzeki Ebro; Król rozkazał Xciu Cornegliano uderzyć na Hiszpanow. G. Watier z iazdą, i brygady GG. Habert, Brun, Razout poszły przeciw nieprzyjacielskim stanowiskom, i wszędzie złamały Hiszpanow, którzy dnia tego, 27, nigdzie oprzeć się niezdolali; 1200 ludzi zamknęło się w Lerin postanowiwszy bronić się tam najeźniew, lecz G. dywizyi Grandjean uczyniwszy przygotowanie potrzebne, silnie na nich uderzył pokonał i wzięł w niewolę Półkownika, 40 Officyerow, i 1200 żołnierzy: to woysko składało część tego które dawniej leżało w obozie S. Rocha. W temże czasie Marszałek X. Elchingen ciągnął na Logrono, przeprowował się przez Ebro, ścigał daley mil kilka nieprzyjaciół, których 300 złowil, i most zrównany w Logrono naprawiał: skutkiem tego wypadku wódz Hiszpański został ukamienowany przez Insurgentow których prowadził w tej stronie. Woyska zdrajcy la Romana; dywizye Gallicyjskie, i Hiszpanie dawniej ieńce w Anglii teraz przez nią na brzegi oyczyste wysadzeni, ogulnie w liczbie 30 t. stojąc w Bilbao grozili X. Gdańskiemu, który uniesiony wspaniałą niecierpliwością dnia 31 ruszył przeciwko tym nieprzyjaciółom, uderzył na nich bagnetem i ze wszystkich wyparł stanowisk. Tu popisywały się woyska ligi Reńskiej, szczegulniey Badeńskie. Cały dzień 1 listopada Francuzi parli orężem niecierpiących nieprzyjaciół aż do Guenes i tegoż dnia weszli do Bilbao, gdzie znaczne znaleźli magazyny, i wielu Anglikow w niewolę zabrali. Niestracilismy nad 15 zabitych i 100 ranionych; przeciwnie wielu zginęło zabitych i ranionych nieprzyjaciół; ieńcow barzo mało mamy. Jakkozkolwiek bądź ta rozprawa iest chwalebna, lepiejby było iżby nigdy nienastąpiła. Ten korpus Hiszpanow w takim znajdował się położeniu że cały mógł bydz oskoczony i wzięty w niewolę. W ten czas nadszedłszy Marszałek Victor pociągnął z Vittoria do Orduna. Dnia 7 nieprzyjaciel wzmochniony nowemi z S. Ander posiłkami osadził wierzchołki gór Guenes. X. Gdański uderzył na Hiszpanow i środek przełamał. Regimenta 58 i 32 dystyngwowały się. Gdyby ta walka była na równinie żaden nieuszedłby nieprzyjaciel, lecz góry Bilbao i S. Ander prawie są nieprzystępne. X. Gdański ścigał dzień cały aż do wąwozow Walmozedo. W tych ostatnich gonitwach stracił nieprzyjaciel w zabitych, ranionych, ieńcach od 3500 do 4000 ludzi.

X. Gdański pochwała szczegulniey GG. Leval, Sebastiani, Generała Hollenderskiego Chassey, Półkownika Lacoste, 27 regiment letkiej piechoty, Półkownika Bacon, 63 regiment piechoty liniowej, Półkownikow Badeńskiego i Naśsau. Imperator rozdał im nadgrody. X. Cornegliano wychwala GG. Grandjean, Watier, i Laval; Półkownika Lofosse, Półkownika ułanow Konopkę, Maiorow Lanogarde, Barbaroux, i wielu Officyerow wyższych i niższych oraz żołnierzy; Imperator wszystkim rozdał nad-

grody. Armia jest obficie w żywność opatrzona; czas piękny; kolumny ciągną w ułożonym porządku. Rozumieją że tej nocy główna kwatera przehosi się z Wittoria.

Dziennik drugi w Burgos dnia 12 pisany, a w Monitorze pod dniem 19 zamieszczony opisuje dalsze czynności armii Hiszpańskiej w tej osnowie. X. Gdański wszedł do Valmoseda pędząc przed sobą nieprzyjaciół. W rozprawie dnia 8 G. Sebastiani postrzegłszy tylną straż Insurgentów na wysokiej górze w prawo od Valmoseda, uderzył na nich, stracił z góry i 100 ludzi wziął w niewolę. Jednak miasto Burgos ciągle było zajęte przez wojska Extremadurskie na trzy dywizye podzielone; straż przednią złożoną była z gwardyi Wallońskiej i Hiszpańskiej, z korpusu uczniów Uniwersytetów Salamanki i Leonu podzielonego na wiele batalionów i regimentów liniowych, oraz z regimentów nowo uformowanych po powstaniu w Badajoz: ogólnie ta armia liczyła 20000 ludzi. Imperator oddał dowództwo nad całą jazdą armii Marszałkowi X. Jstryi, a komendę drugiego korpusu X. Dalmacyi powierzył.

Dnia 10 o świtaniu X. Dalmacyi poszedł na czele dywizyi Mouton rozpoznawać nieprzyjacielskie stanowiska; w Gamonal ogniem dział 30 przywitany został. Był to znak naszym do ataku, piechota więc dywizyi Mouton przy odgłosie swojej artyleryi naprzód poszła. Gwardye Wallońskie i Hiszpańskie przy pierwszym uderzeniu były złamane. X. Jstryi na czele jazdy wyciągnął za ich skrzydła. Porażony zatem nieprzyjaciół zupełnie, rozproszony był na wszystkie strony zostawiając na placu bitwy 3 t. zabitych, 25 dział, 12 chorągwi i 3 t. jeńców. Nasze wojska pomieszane z nieprzyjacielskimi wpadły do Burgos, jazda zaś nieprzestaje ścigać uchodzących. To wojsko Extremadurskie całe strzelbą Angielską uzbrojone, żołdem Brytanii W. opłacone, które nagłym marszem z Madrytu do Burgos przyleciało, które zaczęło wyprawę od zamordowania swego nieszczęśliwego wodza Hrabie de Torres, już zniknęło. Półkownik gwardyow Wallońskich, i wielka liczba wyższych Oficyerów, poszli w niewolę. Nasza strata barzo mała: bo 12 albo 15 zabitych a 50 ranionych najwięcej. Jeden tylko Kapitan był zabity kulą działową. X. Dalmacyi najodważniej w tej sprawie rządził, X. Jstryi najodważniej jazdę poprowadził: słowem cała dywizya Mouton okryła się chwałą, bo też złożona z korpusu, którego imie ma oddawna prawo do honoru. Zależymy zamek Burgos, który w dobrym stanie znalezione; przytem jest napełniony mąką, winem, i zbożem. Dnia 11 odprawiający Imperator popisy dywizyi Bonnet posłał ją otwierać wawozy S. Ander. Położenie wojska dnia dzisiejszego, 12, następnego.

X. Bellune ściga z pospiechem szczątki armii Gallicyjskiej, która cofa się przez Villarcayo i Reynosa, do tych miejsc ciągnie X. Dalmacyi. Będzie więc musiała w tem przecięciu rozsypaną się po gurach rzucając artyleryą bagaże i wszystko to co armią stanowi. Imperator z gwardyą jest w Burgos. G. Milhaud z dywizyą dragonów

ciągnie na Palencia. G. Lassalle opanował Lerma. Tak wojska Gallicy i Extramadury w iednym momencie zostały pobite rozproszone i w części zniszczone; a iednak wszystkie korpusy W. armii jeszcze do Hiszpanii nienadciągnęły, trzy części jazdy i półowa piechoty w tyle dotąd zostają. W wojsku Insurgentów postrzegamy rzadki zapęd i dziwne sprzeczności: w kieszeniach Oficyerów zabitych znaleźliśmy rejestra kompaniów; w tych studenci nazywali się kompaniami Brutusa, del Popolo, wiesniacy przybrali imiona świętych. Anglia pograża Hiszpanią w nieporządku i bez rządzie: iakież tego dla niej owoce? nienawisć tego męznego narodu gdy będzie oświecony i przetworzony. Wszędzie można widzieć szaleństwo Naczelników insurekcyi: znajdują się, pomiędzy więźniami, chorągwie, na których lew Hiszpański rozdziera orla Imperatorskiego; i któż dopuszcza się takich allegoryi? wojska nappodleysze w Europie. Jazda Extremadurska nie orężem była pokonana lecz widokiem 10 regimentu strzelców przerażona od pierwszego momentu rozpierzchnęła się, i już więcej nie pokazała się. Imperator odprawił popisy korpusu X. Dalmacyi, nim ten wyciągnął z Burgos w pogoń za wojskiem Gallicyjskim: zupełnie był kontent z niego, iednym dał wyższe rangi, drugim uczynił nadgodę. Oświadczył szczególniejszą pamięć zwycięzcom pod Riosecco, Burgos, X. Jstryi i GG. Merle oraz Mouton. Na tem się kończą te dwa dzienniki, resztę później damy. G. Lapisse i wielu innych są mianowani kawalerami żelazney korony. W Toulouse piekarze i rzeźnicy na usługi wojska są wezwani: urzędzeni będą na brygady, starsi ważnicy co miesiąc odbiorą po 83 frankow i 33 setnych, piekarze i rzeźnicy mieć będą po 50. W drodze z Toulouse do armii odbierać będą na myriametr, na 3 ćwierci mili, po 30 setnych; na dzień odpoczynku po 75 setnych. Chcący udać się do wojska powinni zgłosić się do Prefektury, zapisać się, wziąć marszrutę i pieniądze.

W Główney kwaterze wojska Katalońskiego Perpignan ogłoszono przy parolu, że G. Duhesme pobit i rozproszył nieprzyjaciół, że 1200 ludzi ranił albo zabił, i 6 dział zabrał. Oficyerowie i wszystkie wojska przez G. Duhesme są pochwalone; po między dystyngwuiącemi się popisały się szczególnie 93 regiment i Welitowie Włoscy; ci pod ogniem nieprzyjacielskim tak spokojnie czynili obróty z iakim porządkiem odbywają na rewii.

Ambassador Perski wybiera się do wyjazdu na powrót do swojej oyczyzny: Francya weszła w najsieślisze związki z tym Państwem, które trwać będą chociażby wschód stał się teatrem najdziwniejszych wypadków: już niektórzy ze swity poselskiej naszą stolicę opuścili. Pokazało się tu Poema w trzech pieśniach pod tytułem batalia pod Jena. G. Suchet zasłubił pannę Antoninę siostrzenicę Królów Hiszpańskich, a córkę Barona S. Joseph Prezydenta Marselli. Wczora odprawiło się w Tuilleries posiedzenie Ministeryalne pod prezydencyą arcy Kanclerza państwa. Minister stanu Sekretarz do głównej kwatery Napoleona pojechał.

Przedstawiono zgromadzeniu prawodawczemu

stan wydatków tego rocznych: summa więc 730 milionów do użycia rządowi oddana na te objekta; na długi nieumorzone Francji 55 mill. i pół, na dług doczesny 16256000, na długi nieumorzone Piemontu 1100000, na dług doczesny 340 t. na dług nieumorzony Liguryi 730 t. na długi Parmy Placencyi 74 t. na pensye cywilne 5 mill, na pensye duchownym 27 mill. Xiążętom familii 3 mill. na listę cywilną 25 mill. na Ministeryum W. Sędziego 2,200000, na Ministeryum zagraniczne 9 mill. Ministrowi wewnętrznemu na zwyczajne wydatki 16,01700; na roboty publiczne, groble, mosty, 35983000, finanse 191 mill, na skarb publiczny 8 mill, na wojnę 207,649000, na administracyą wojenną 134,880,000, na marynarkę 110 mill, na usługę kościołów i ołtarza 14 mill. na Policya generalną 1,550000, na wydatki w negocyacyach 8 mill. na zapas 6316000. Dowiedli konsyliarze prawodawcom te potrzeby, zdali sprawę z przeszłych wydatków, zgromadzenie prawodawcze przyiowski rachunki w imieniu narodu powyższe wydatki uchwalilo. Tak więc podatki z 800 mill. dawniejszych przez oszczędność do 730 mill. są zmniejszone.

AMSTERDAM d. 22 listopada. Kładniemy dwie mowy które nauczaia o stanie interesow Hollandyi. Prezydent zgromadzenia prawodawcow Rengers rzekł na posiedzeniu do Króla „Spodziewalismy się otworzyć terażniejsze posiedzenie, nie mówiać już o zgubney wojnie; lecz nasze życzenia za pokojem omylone zostały. Liczne ofiary z przerwaniem handlu złączone coraz barzicy uciskaia wszystkie klasy obywatelow. Wiemy że Król więcey niżeli my cierpi; doswiadczamy codziennie miłosci, i niezmordowanej troskliwości ziaią Król stara się łagodzić rany Państwa, gdy ich zupełnie uleczyć niemoże. Pełni zaufania w tych oycowskich myslach, łączemy się z naszym Królem aże byśmy razem ciężary państwa dzwigali „ Odpowiedział Król.

Moi Panowie! Z radością widzę was zgromadzonych w dobrej naszej stolicy. Przeniosłem rezydencyą w przekonaniu że tym zasile te dobre miasto, które więcey nad inne cierpi. Szkoduie w tem Haga; święty zatem mamy dług Ja i Państwo nadgrodzić temu dobremu miastu. Starania moje abym zasilił Batawią, niebyły daremne; iedna fregatta po upartej walce padać się musiała przewyższaiący sile: Marszałek Daendels, którego Gubernatorem Jawy przeznaczyłem, i nasz adiutant Admirał Buiskes tam przybyli: dwa okręty wojenne z większą częścią potrzebnych tam rzeczy przyptynęły. Okropna wojna morska i smutne czasy niepozwoili szczęśliwey pożyczki 30 milionów w ciągu tego roku. Obowiązki dla Francji i dla brata Jmperatora nakazały w roku 1807 pomnożyć wojsko do 50 t. Gdybyśmy się od wojny lądowej odosobnili, zostalibyśmy się na mecie niepewności igrzyskiem losu. Musiałem więc czynić naywiększe ofiary. Pokoy dał nam departament Ostfryzyi, ważność iego przy morskim po-

koiu okaże się. Będę mógł zmniejszyć wojenne przygotowania. Wiecie iak niechętnie roku przeszłego zagailem nową składkę, lecz przekonanie że uzbroienie morskiej potęgi zbliży das do pokoiu, i zmaże hańbę walecznemu narodowi Duńskiemu i iego tronowi godnemu zadana, mnie skłoniło. Widocznie stan naszego skarbu pogorszał; dwa lata dług narodowy do 70 mill. podniosły; 7 mill. procentu nowego przybyło; polegam na przyiaźni Francji i iey Jmperatora brata naszego, i spodziewam się że porządek i oszczędność pozwolona nam będzie, a te za nastaniem pokoiu, i wskrzeszeniem handlu, poprawią zupełnie nasze interessa: byleby Opatrzność to oboie zrządzić raczyła. Nasza polityka iednostayna z Francuzką bydz musi; interessem iest Francji wspierać wszystkimi sposobami a nawet ofiarami udzielność, dobro, i handel narodu, który położeniem geograficznym i rządem ziednoczony, tem więcey bydz może iey pożyteczny, im barzicy szczęśliwy będzie; ta niezbita prawda każe spodziewać się pomyslney przyszłości. Znacnie przyczyny, które nas znagliły zawiesić układ zbawienny 1806, lecz obok widzieliście iak prędko i czynnie do niego wróciliśmy się: upewniam, że za pomocą ludu i waszą, ugruntuujemy do roku 1810 nazawsze iednostayny systemat. Potrzeby tego roczne 70 mill. wynoszą; lecz ze 48 przeszlorocznych na pensye zmniejszylem tego roku do 28 mill. Pożyczkę 30 mill. zniżyłem do 20. Niedostatek 10 mill. zastąpi dobrowolna pożyczka niepomnaziąc bynaimniey ciężaru publicznego do lat 18. Lepszy układ terażniejszy od przyiętego wezasie moiego na tron wstapienia. Znam wielkosć i liczbę ofiar iakie narodu i Ja powszechney sprawie oraz Francji czyniemy, wszakże winnismy one pierwszemu interessowi naszego kraiu. Posuneliśmy ofiarę za granicę możności, odtąd już daley postąpić niepodobno. Wszystko co dla sprawy lądowej uczynilismy, będzie ocenionym należycie przez tych, którzy wiedzą że ten narodu niesłychane dzwigal ciężary, a to w tem czasie kiedy brzemie wojny więcey iego niżeli inne narody uciskało. Nic nieprzedsięwziołem przez cobym niechciał oddalić i zniszczyć niechęć narodu i nieufność, które za fałszywe ogłosily księgę publicznego długu i Królewski instytut do utrzymania wojska naymądrzey przedsięwzioły bez konskrypcyi, rekwizycyi, i przymuszonego zaciągu. Reszta poźniey

W księgarni Jmperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego znajduie się Kazanie na pogrzebie ś. p. JW. Jana Nepomucena Korwina Kossakowskiego Biskupa Wileńskiego, Prezydenta Towarzystwa Dobroczytnosci, Członka Towarzystwa Warszawskiego przyiaciół nauk, Kawalera kommandora orderu Alexandra Newskiego, w Katedrze Wileńskiej miane przez JW. JXdza Józefa Bogusławskiego S. T. D. Prezydenta Kapituły, Vice Officyała, Kanonika Katedralnego Wileńskiego, Profesora wystuzonego Dziekana wydziału nauk Moralnych w Jmperatorskim Uniwersytecie Wileńskim i Członka Rady Główny; Seminar. Cena tego Kazania złotych 2.